

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, L. dwisarska 1-19).
Redakcyja adžyniens ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč

Ceny abwiestak pawodle ūmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ūdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

500

Čytačy našy peŭna zaŭważyli, što nowahodni numar „Bieł. Krynicy“ heta ūžo numar piaćsotny. Tak, piaćsotny. Pačynajučy nowy hod, ludzi zwyčajna ahladajucca ū minuŭščynu, kab skantralawać swaju pracu i kab hetym samym u hodzie nastupajučym paprawić niedachopy swajej pracy i pamyłki. Woś-ža zhodna z hetym dobrym i praktyčnym zwyčajem, hlanuŭšy ū swaju minuŭščynu, my miž inšym ščwierdzili, što z nowym 1933 hodam pačynam piaćsotny numar našaj časopisi. Fakt hety ū šerym biełaruskim žyćci nastolki wažny, što sapraŭdy warta jaho adciemić.

Pačala „Krynica“, jak wiadama, wychodzić u Pieciarburzie ū kastryčniku 1917 h. Da kanca hetaha hodu wyšla jaje 6 numarou.

U nastupnym 1918 hodzie wyšli „Krynicy“ tolki try numary: u tym-ža Pieciarburzie dwa i adzin u Miensku. Ciažkija časy wajny i rewalucyi čaściejšamu wychadu hetaj časopisi nia spryjali.

U 1919 h. ū žniŭni miesiacy, užo ū Wilni, „Krynica“ adžyła i pačala wychodzić nanowa. Dakanca hetaha hodu wyšla jaje tut 12 numarou.

Dalejšy wychad „Krynicy“ ū h. 1920 adbywaŭsia z pierarywam. U pieršaj pałowie lipnia Wilniu zabrali bałšawiki. Wydawiectwa „Krynicy“ spyniła sia na numary 14. Pašla-ž wychadu z kraju bałšawikoŭ, pačakaŭšy niekalki miesiacaŭ, u śniežni, „Krynica“ pačala wychodzić dalej. Ad pierarywu da kanca hodu wyšla jaje jašče tolki dwa numary. Takim čynam za 1920 h. „Krynicy“ było numarou 16.

Hod 1921 dla „Krynicy“ ū peŭnym značeŭni byŭ ščaćliwiejšym. Za hety hod časopiš naša značna akrepia: wychodziła čaściej, stalej, a tak-ža widočna ūžo wyrablała sia i ū sensie ideowym. Usich numarou wyšla 32. Ale na hetym numary „Krynicy“ spatkała niaščaćsie: polskija ūlady „Siaredniaj Litwy“ wychad našaj časopisi spynili. Pryčynaj dla hetaha ūladam pasłużyŭ artykuł u tym-ža № 32 «Ab Sojmie ū Wilni». Za hety artykuł, aprača spynieŭnia „Krynicy“, była jana jašče aštrafawana na 10 tys. polsk. mrk. U 1921 h. Palaki hatawalisia da wybaraŭ u Wilenski Sojm, rychtawalisia da dałučeŭnia našaha kraju da Polšcy biez zaščiarohaŭ. „Krynica“ z takoj polskaj centralistyčnaj palitykaj jaŭna zmahała sia. Dzieła hetaha wydawiectwa jaje polskimi ūladami było spyniena. Dla wykazaŭnia ū sprawie Wilenskaha Sojmu biełaruskich dumak pryšlo sia jašče ū tym-ža 1921 h. wydać adnadnioŭku, jakaja sapraŭdy wyšla 25. XII pad nazowaj „Biełaruskaja Krynica“. Takim čynam za 1921 hod usich numarou „Krynicy“ wyšla 33.

U 1922 h., pašla dałučeŭnia našaha kraju da Polšcy i pašla likwidacyi „Siaredniaj Litwy“ i jaje ūlady, u miesiacy wieraśni „Krynica“ pačala wychodzić uznoŭ. Byŭ heta čas pryhatawaŭnia da wybaraŭ u Polski Sojm u Waršawie. Biełarusy tady jšli razam z blokam usich nacyjanalnych mienšaščiaŭ u Polšcy. Usich numarou „Krynicy“ da kanca hetaha hodu wyšla 11. Zmiešt ich usich, z małymi wyniatkami, pierawažna ahitacyjna-wybarny.

Dalej, až da siaŭnia, „Krynica“ wychodziła ū nastupnym liku: u 1923 h. wyšla jaje 16 numarou, u 1924—38, u 1925—48, u 1926—46, u 1927—52, u 1928—59, u 1929—38, u 1930—33, u 1931—43, u 1932—45. Za ūsie razam uspomienyja hady wyšla „Krynicy“ 499 numarou, što razam z numaram nowahodnim ciapierašniaha hodu daje nam dawoli značnuju cyfru—500.

Nieadrečy było-b tak-ža pry hetaj akazii znać lik ekzemplaraŭ, lik usich paasobnych štuk „Krynicy“ ūsich numarou za ūspomieny

Ciarnisty šlach Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Ciažkoje pałažeŭnie Biełaruskaha narodu naahŭ, a praca jaho, nawat u halinie kulturnaprašwietnaj, nijak nia moža zyjści na hladkuju darohu.

My niaraz pisali ab roznych pieraškodach kulturnaprašwietnaj pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Hetyja pieraškody robiacca rozna.

U Nawahradzkim wajawodztwie prosta nie lehalizujuć hurtkoŭ Instytutu, nawat nie haworačy čamu (Baranawičy, Iwanawičy, Rajca), a ū Wilenskim wajawodztwie spyniajuć dziejašč hurtkoŭ Instytutu (w. Świrydawičy, Ašmianskaha paw., w. Charki, Postaŭskaha paw.) i ich isnawaŭnie.

Hetymi dniami atrymali my karespandencyi z siała, jakija nanowa dakładna ilustrujuć hety ciarnisty šlach Bieł. Inst. Hasp. i Kult. Drukujem ich pa paradku.

„Palešsie, Budslaŭskaj hm, Wialejskaha paw. Dnia 4.I.1933 h. u našaj wioscy palicyja aryštawała Antona Hruzda, winawaciačy jaho za „prociŭdziažaŭnyja wykryki“ na polskim pradstaŭleŭni ū wioscy Wierabjoch. Aryštawanaha adprawili da sudždzi ū Krywičy, dzie A. Hruzd byŭ z-pad aryštu zwolnieny. Kali hram. Hruzd byŭ aryštawany i prabywaŭ jašče pad ūladaj Budslaŭskaj palicyi, sprawa heta začapila sia i ab hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury ū našaj wioscy dy ūsim swaim „moralnym“ ciažaram na jaho ūzwaliła sia, bo mijašcowaja polskaja „elita“ nia pryčylna „adazwałasien“ ab našym hurtku. A było heta woś tak:

Pašla aryštu A. Hruzda, radnia apošniaha pačala prasieć hetu polskuju „elitu“ „o wstawienictwo“ u mijašcowych ūladaŭ. Jak da pieršaha pajšla da pana Askierki, mijašcowaha ebšarnika. Jon pazwaniŭ pa telefonu da kamandanta palicyi ū Budslawie i zajawiŭ radni Hruzda „ja wšystko zrobien co mogen, ale wielka pšeškoda w mojej pomocy, że jest w wašej wsi biełoruski hurtek“. Tady radnia Hruzda pajšla da Budslaŭskaha ksiandza-probašča i toj skazaŭ toje samaje. Ad ksiandza pajšli da wojta i kamandanta palicyi. Tam dyk paradzili što zrabieć...

Pačala sia ū wioscy ahitacyja radni Hruzda protiŭ hurtku Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury. Za ahitawaŭšy krychu, pajšli jany da wojta i naradzili sklikać schod wioski dy zrabieć pastanowu, kab začynić biblijateku hurtku Instytutu. Wojt zahadaŭ sołtysu sklikać schod i wysłaŭ pamocnika hm. pisara zapisać pratakoł schodu. Schod byŭ sklikany 6.I.33. Na schod z ahlunaha liku žycharou 200 asob zyšło 42. Sołtys pajašniŭ u čym sprawa i skazaŭ, što chočuć zakryć u w. Palešsi hurtok BIHiK. Pradstaŭniki hurtku Instytutu wyjašnili biezpadstaŭnašč hetaj napašci na hurtok, bo Antoni Hruzd nia jošć i nia byŭ siabram hurtku i aprača taho, što żywie ū adnej wioscy, ničoha

nia maje supolnaha z hetaj arhanizacyjaj. (Anton Hruzd wiadamy ūsim, jak chłapiec, što lubieć zaŭslody i ūsiudy dobra, što nazywajucca, zahŭlać). Pisarčuk adnak napisaŭ pratakoł pastanowy, što „schod“ damahajucca ad ūladaŭ „wyeksmitawać“ z Palešsia biblijateku hurtku BIHiK. Henuju „pastanowu“ padpisali: Kaz. Zacharewič, Jan Hruzd, Antoni Hruzd i inšyje, ahułem 10 asob. Usie inšyje prysutnyja na schodzie hetaj „pastanowy“ nie padpisali.

Što z hetaj „pastanowaj“ buduć rabić — niawiadama.

Šmiešnaja heta sprawa, ale adnačasna i balučaja. Pry hetym treba ščwierdzić biazstydnašč i nizkašč arhanizatarou hetkich „schodaŭ“ dzieła wykarystywaŭnia niaščwidamašci i ciemry žaluhodnych ludziej.

Heta adzin fakt, a woś druhi:

„Šutawičy, Ašmianskaha paw. Naš Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, dzieła ūšenawaŭnia 50-letniaha Jubileju Kupaly i Kołasa, — hetych najlepšych synou biełaruskaha narodu, — pastanawiu sarhanizawać u swajej wioscy na dzień 7.I.33 uračystuju Akademiju z nastupnaj prahramoj: 1) Referat p. z. „Žyćcio i tworčešč Kupaly i Kołasa“ i 2) Deklamacyi wieršaŭ Kupaly i Kołasa. Referat mieŭ čytać student U.S.B. — hram. J. Šutawič. Akademijska adnak nie adbyła sia, bo Ašmianski Starasta nia daŭ na jaje dazwołu, matywujučy swaju takuju pastanowu... „względami bezpieczeŭstwa“ (!) i „paradziŭ“ Hurtku zažalawać jaje ū Wajawodztwie.

Biełarusy z w. Šutawič i susiednich wiosak, jasna, taki pastupak Ašmianskaha Starasty da Šutaŭskaha Hurtku Instytutu spatkali z wielikim abureŭniem, bo ūwazajuć jaho za kryŭdny — asabliwa-ž, kali prymiecca pad uwahu toj fakt, što Šutaŭskim „palakom“ „względy bezpieczeŭstwa“ tamu-ž Starastie nie pieraškodzili wydać dazwoł na zładžeŭnie ū w. Šutawičach padčas Keladnych šwiataŭ minuleha hodu polskaha pradstaŭleŭnia. Słowam, Ašmianski pawietewy Starasta u „demokratyčnaj i tolerancyjnaj“ Polšcy adnej mierkaj mieryć biełarusau, a druhoj — palakou“.

Woś abraz warunkou pracy Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Sapraŭdy ciarnisty šlach...

X.

Karystajcie z maščymašci atrymaŭnia darmowaj biblijateki!

Skladajciesia i prysylajcie brošy na padpisku „Biełaruskaj Krynicy“!
(Padrobašci na 4-j bačynie).

čas. Woś-ža šcislych dadzienych, na žal, u hetaj sprawie nia majem. Ale za toje majem przybliznyja. „Krynicy“ drukawałasia: špiarša 300 štuk kožnaha numaru, pašla 500, 700—800, 1000, urešcie 2—3 tysiačy, 4—5 tys., a padčas wybaraŭ wychodziła 10 tysiač. Rachujučy takim čynam siarednim likam pa tysiačy štuk kožnaha numaru (500×1000) atrymajem całkom wialikuju sumu: 500,000 (piaćsot tysiač) ekzemplaraŭ. Hetulki przyblizna štuk „Krynicy“ da apošnich dzion razyšlo sia siarod biełaruskaha narodu, wiadučy jaho da adradžeŭnia, da lepšaha žyćcia.

Ale wierniemsia da našaj asnaŭnoj ličby 500. Ličbu hetu my ūwazaajem sapraŭdy wartaj uwahi. Hetkaj ličby numarou, (nia ličačy, wie-

dama, biełaruskich bałšawickich štodzieŭnikaŭ) nie dasiahła ni adna z dasiulešnich biełaruskich narodnych hazet. Naprykład „Naša Niwa“ (1906—1915) daciahnuła niešta tolki da 450 numarou. Słowam, „Biełaruskaja Krynica“, siarod biełaruskaj presy, u biełaruskaj adradžeŭskaj pracy i wiekam i likam zajmaje adno z najbołš pačesnych mijašcou.

Nowy sioletni hod dla našaj časopisi — heta hod pačatku druhoj piaćsotki, hod pačatku druhoj paŭtysiačy numarou. Astajucca tolki pažadać, kab hetuju druhuju pałowu tysiačy numarou časopiš heta prajšla maščyma jak najchutčeŭ i ū jak najbolšym liku ekzemplaraŭ!...

Akcja katalicka ci akcja polskaha nacyjanalizmu?

Na našych ziemiach, starod katalikoŭ biełarusau i litoŭcaŭ, u dyjecezijach Wilenskiej i Pinskaj, polskaje duchawienstwa pad płaščom Akcyi Katalickaj šyroka wiaździe akcyju polskaha nacyjanalizmu. Ab hetym my nia raz užo pisali i budziem pisać dalej, pakul polskaje duchawienstwa nie pierastanie wykarystywać aŭtoritetu Katalickaha Kaścioła dla polityčnej akcyi polskaha nacyjanalizmu, z škodaj dla narodu Biełaruskaha.

Što takaje Akcja Katalicka?

Akcja Katalicka heta ŭčasćcie świeckich ludziej u apostalstwie hierarchičnym pad kiraŭnictwam hierarchii kaściołnej, paza partyjami i panad partyjami polityčnymi, dzieła adbudawannia katalickaha żyćcia ŭ siamji i hramadzianstwie.

Słowam, Katalicka Akcja, uniataja ŭ „Kodeks“ apracawany ksiandzom Guerry, D ram teologii i prawa, heta sapraŭdy pryhoży i wysoka sprawiadliwy chryścijanski świetahład na sprawy: siamji, socyjalnaha zabešpiečeńnia, hramadzkiej sprawiadliwaści i adnosiny dziaŭstwa da hramadzianstwaŭ, siamji i naadwarot.

Katalicka Akcja paŭstała z świetahładu čatyroch apošnich papiežaŭ, jakija ŭfundawali hety świetahład na niazmiennym przyrodnym prawie, katoraje pawinna być u pašanie i scierażonaje koźnaj uładaj ludzkoj.

U art. 64 „Kodeksu Katalickaj Akcyi“ ks. Guerry dakazwaje, što prawa arhanizacyi wyciakaje z prawa przyrodnaha, a dzieła hetaha nia možna zabaraniać paŭstawanniu arhanizacyi, bo hramadzianstwa tworyć arhanizacyju, kab baranić prawa przyrodnaje, a nie jaho burić.

Z papierednich i dalejšych artykułaŭ „Kodeksu Katalickaj Akcyi“ widać, što meta Akcyi jość takaja, kab u hetych arhanizacyjach nie narušalisia przyrodnija prawa, ale kirawalisia wyšejšaj sprawiadliwaściami, zhodna z zakonom Bożym.

Woś z bolšaha kirunak dziejności Katalickaj Akcyi.

Jak-ža henaja Katalicka Akcja prawodzićca ŭ našym Kraju?

U nas Katalickaj Akcyi nima, bo pad płaščom Katalickaj Akcyi prawodzićca ścisła partyjnaja endeckaha charakteru akcja polskaha nacyjanalizmu. Wilenski arcyb. Jałbżykoŭski i Pinski biskup Bukraba za akcyju katalickuju ŭważajuc polskuju endeckuju placuokku na našych ziemiach „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“ i usie swaje mahčymyja siły, zamleŭt šyreńniu sapraŭdnej idei Katalickaj Akcyi, addajuc u pomoc endecyji na pašyranie ŭ našym Kraju polskaha nacyjanalizmu, jaki imkniecca prahlynuć biełarusau i litoŭcaŭ.

My wiedajem, što koźny probašč musić u parafii prawodzić henuju polskuju akcyju, h. zn. zakładać, kirawać i aoiakawacca dziejności „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej“, jakaja supierečnaja jość z przyrodnym prawam, a praz

heta i z bożaj sprawiadliwaściami, bo ŭ našym Kraju dziejność hetaj arhanizacyi wynaradaŭlaje biełarusau i litoŭcaŭ. Zhodnaść biskupa Bukraby i arcyb. Jałbżykoŭskaha z hetaj šowinistyčnej akcyjaj polskaj endecyji praz „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“ pačwiardžaje i toj fakt, što jany ŭ hetaj byccam katalickaj akcyi znajšli pole dziejności dla katalickaha duchawienstwa tolki ŭ hetaj adnej arhanizacyi, niezważajucy na toje, što na našych ziemiach isnujuć adpowiednyja arhanizacyi biełaruskija i litoŭskija. Pry hetym treba skazać, što starod hetych arhanizacyjaŭ biełaruskich i litoŭskich jość niamała arhanizacyjaŭ, u jakich naskroź chryścijanskija pahłady ŭ metach i dziejności. Hetych arhanizacyjaŭ katalickija biskupy našaha Kraju za terytoriju dziejności dla Katalickaj Akcyi nie pryznajuc, bo jany nia polskija, a ksiandzoŭ biełarusau susim adlučyli ad swajho narodu, kab dać u hetaj halinie bolš swabody polskamu nacyjanalizmu ŭ jaho akcyi pad firmaj „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“.

Dyk woś jak wyhladaje Katalicka Akcja na našych ziemiach. A dzieła taho jaje ŭ nas nia tolki nia možna paddzieržywać, ale ad jaje treba baranicca.

p-k.

Litoŭcy ab polskaj sanacyi.

U nowahodnim numary litoŭskaj wilenskiej časopisi „Wilniaus Rytjus“ spatykajem cikawy artykuł „Žinosime“ (wiedajem) ab praŭdziwym twary polskaj sanacyi ŭ adnosinach da Litoŭcaŭ. U henyum artykule miź inšym čytajem:

— Pamiź nas jašče niadaŭna byli ludzi, jakija adnosilisia z sympatyjaj da polskaj sanacyi. A heta dzieła... demokratyzmu hetaj sanacyi. Woś-ža demokratyzm heny nas ani hreje, ani studzić. Nam waźna wiedać, što dla nas polskaja sanacyja dobraje zrabiła, ci naprawiła jana kryŭdy, зробlenija nam jašče endekami? Na heta pytańnie litoŭskija sympatyki polskaj sanacyi dajuc adkaz ahułny i niawyrasny, a tyja Litoŭcy, jakija za pazuchaj sloŭ nie chwajuc, adkazwajuc na hena pytańnie, što toje usio, što my za časou endekaŭ zdabyl, to za časou panawannia sanatarau pačynajem tracić... Choć-by i ab maleńkaj prychnilności sanacyi da litoŭskaj kulturnaj pracy nia čuwać ničoha. Naadwarot, sanatary usiudy wymahajuc ad Litoŭcaŭ wydumanaj imi biezahladnaj pašany dla dziaŭstwa, nie dajucy naleźnaha wyjaśniennia, jak jany henu pašanu rozumiejuć. Dalej, sanatary zakidajuc Litoŭcam nielojalność, tak-ža nie pakazwajucy, u čym jana prajaŭlaiecca. Sanatary choćuc baćuc tolki hramadzian, ślepa šanujucy dziaŭstwa, a j sluchać nia choćuc ab prawoch hetych hramadzian,

asabliwa ab prawoch hramadzian niapolskaj narodności... Na heta my im kažam: dajcie nam prawa razwiwać našu narodnuju kulturu i tolki tady staćcie nam wymahańni.

Pa ŭsim hetym, sanatary, nia mohućcu zmusić nas pawodle swajej dumki šanawać dziaŭstwa, biaruca za inšyja sposaby. Jany šyroka karystajucca na nas napadami ŭ presie. U hetym jany robiac toje-ž, što rabili endeki. Inakš kaźucy — polityčnaja scena taja-ž samaja i dekoracyja nawat nia zmieniena. Tolki artyŭsty inšyja. Kali daŭniej napadali na litoŭcaŭ endeckija publicyŭsty, to ciapier na scenu ŭwajšli sanatary, wiadućcu z saboj litoŭskich polityčnych emihrantau, jakija, na čale z Plečkajtisam, uciakli z Litwy ŭ Wilniu. Polskija sanatary i litoŭskija emihranty stalisia nierazlučnymi pryjacielami, wystupajucy proti Litoŭcaŭ, to razam, to paasobku. Ale wyniki ich raboty, dziakawać Bohu, marnyja: tolki adzin-druhi zmarnawany małady čaławiek i brašurki na kurylnaj papieri, jakija niščac pleśni ŭ drukarskich padwalach. Ureščie, emihranty hetyja, zhodna z pahaworkaj — „niawolnik swajo zrabiŭ — niawolnik moža adyćci“, sanatarom stalisia niepatrebnija. Jany tolki pryhałubili „pawadyroŭ“, jakija biaz nijakaj ceremonii prosta daŭčylisia da sanacyi, jakaja karystajucca imi ŭ mieru potreby proti Litoŭcaŭ...—

Ad siabie možam tolki dadać, što polskaja sanacyja jak da Litoŭcaŭ, taksama adnosićca da Biełarusau. I los biełaruskich sanatarau, wyniki ich „pracy“ takija-ž, jak i litoŭskich sanatarau. Usio zdarowaje ŭ narodzie nia jdzie ani za adnymi, ani za druhimi.

M. K.

Z biełaruskaha żyćcia.

Nabaženstwa dla biełarusau-katalikoŭ. — Pašla kaladniaha pierarywu, ad niadzeli 22 h.m. pačynajucy, u kaściele św. Mikalaja (Wilnia, zaw. św. Mikalaja 8) ŭžnoŭ što niadzeli i swiata budzie adpraŭlacc nabaženstwa dla biełarusau katalikoŭ. Padčas nabaženstwa haworycca biełaruskaje kazańnie i pijaucca biełaruskija relihijnyja pieśni.

Z T-wa Biełarusawiedy pry Wilenskim Uniwersytecie. Na ahułnym schodzie T-wa dn. 11 m. m. adbylisia pierawybary uładaŭ T-wa. Staršynioj T-wa astaŭsja hram. St. Stankiewič, wice-staršynioj — N. Haŭrylačanka, sekretar J. Chworast i skarbniak T. Maćwiejawa.

BIEŁARUSY ŭ AMERYCY.

Z żyćcia Biełaruska Amerykanskaha Sajuzu ŭ Čykaho. Na ahułnym schodzie Sajuzu dnia 11.XII. 1932 h. adbylisia pierawybary wykanaŭčych uładaŭ Sajuzu. Na staršyniu Sajuzu wybrany hram. Łobač.

Apošniaja kapla.

(Da apošnich prajawaŭ żyćcia biełaruskaj sanacyi).

Historyja usich biełaruskich „polonafilaŭ“ wielmi padobnaja, možna skazać što adnolkawaja i kali jašče niekatoraja roźnica bywaje ŭpačatku polonafilstwa, dyk kančatak jaho zusim adnolkawy i wiedamy. Hetym kančatkam zaŭsio dy bywaje śmierć polityčnaja, moralnaja, hramadzka, kulturnaja. Astajucca tolki żyćcio asabistaje, ale pryjemnaści z jaho nima, bo pašla hetulkich śmierciaŭ i asabistaje żyćcio takoha čaławieka bolš padobnaje da śmierci, jak da sapraŭdnaha żyćcia.

Niadziwa, što ad hetakich ludziej nawat asabista usie staroniacca. Dawoli prypomnić niadaŭnuju historyju Alaksiuka, Wałejšy, Paŭlukiewiča, Wiarnikoŭskaha, Umiasoŭskaha, kab ščwierdzić, što z imi sapraŭdy tak jość, jak z wyciśnienaj cytrynaj*). I ciapierašnja „našyja“ polonafily, pany: Łuckiewič, Astroŭski, Trepka dy adzin dwa „wolnyja inawolnyja“ ichnyja pamocniki (pakolki moža być hutarka ab woli pry polonafilstwie), ničym nia roźniacca ad swaich „staŭnych“ papierednikaŭ.

Adnolkawaść usich „našych“ polonafilaŭ zaleźyc nie ad padobnaści ich charakterau, kato-

ryja niaredka bywajuc roznyja, ale wyklučna ad taho, što imi kiruje adna ruka i prydaje im žadanuju formu. Henaja ruka ciśnie našych sanatarau, jak sok z cytryny. Ale i ŭ sakawitaj cytrynie kolkaść soku abmiežana. Prychodźca ciśnuć štoraz macniej, kab wycisnuć jaho. Nareščie nijakaje ciśkanie nie pamahaje. Tady cytrynaj pierastajuc cikawieca...

Zdawalaŭsia, što hetaki kaniec užo pryšoŭ ciapierašnim našym polonafilam z-pad ściahu Łuckiewiča i Astroŭskaha: addali jany usio, što tolki ŭ ich było, ci ad ich zaleźała. Adnek, adnak... cytryna jašče ŭ šklancy! Bo nia usie adnolkawa ŭmiejuć ciśnuć. Pa Wilni ciapier chodźć nastupnaje apawiaďannie U adzin restaran pryšoŭ at let, paprasiu šklanku harbaty, a da jaje ceľuju cytrynu Wycisnuŭ tuju cytrynu, jak tolki moh, tady wyniaŭ sto złotych, pałażyŭ ich i zajawiu: chto jašče wycisnie choć adnu kaplu, toj woźmie sto złotych. Zarabić usim chaciełasia (wiedama kryzys!). Ale kolki chto nia ciśnuŭ, nihto niča-husieńki nia wycisnuŭ. Nareščie padyšoŭ nleki mizerny panok, pacisnuŭ cytrynu i wycisnuŭ z jaje kaplu. Akazałasia, što hetym ščaśliwym panam byŭ sekwestratar.

Dyk i „našuju“ cytrynu ciśnie, choć i nie sekwestratar, ale nia „prosty“ pan. A dzieła taho i z jaje wyciakła apošniaja kapla ŭ formie „T.B.A.“ (heta maje značyc, „T-wa Biełaruskaje Ašwiety“, choć inšyja čytajuc krychu inačaj) i jaje orhanu „Rodny Kraj“.

Słabaść našych umirajucyich polonafilaŭ prajawilaŭsia ŭ poŭnaj adsutności inicjatywy nawat u nazowach. Heta-ž „T.B.A.“ jość tolki pie-

rakładzienny dy abmienieny nazoŭ T.B.Š., „Rodnym Krajem“ nia tolki nazwana niekali čytankaŭ biełaruskich, ale jość tak-ža ukrajskaja časopiś „Ridny Kraj“ — takoha-ž cytrynowa-polskaha kirunku.

Niaŭdaleńki „Rodny Kraj“, pawodle zajawy jaho redaktarou, byccam maje wyklučna „šyryć kulturu“ i zusim nie zajmacca politykaj. Tymčasam kultury ŭ im štości nia widać, ale ŭ pieršym užo numary bačym wyraznuju polityku, takuju, jakuju ŭ swaim čaŭsie prawodziŭ Umiasoŭski, Wiarnikoŭski i padobnyja ŭ swaich tak-ža „kulturnych i haspadarskich“ časopisiach. Čytajem u „Rodnym Kraju“, što premier Prystor „znajšoŭ padstawy dla badziornaha pahladu na budućniu“. Wydaŭcy „Rodnaha Kraju“ zhadžajucca na polonizacyju Zach. Biełarusi, zajaŭlajucy u pieradawicy, što buduć wučyc čužoha, pryčym hetym čužym akazwajucca polščyna, a palaki pawodle „Rodnaha Kraju“, nawat żywuć z biełarusami na adnej terytorii.

Usio heta pisaŭ niadaŭna ich ciapierašni siabra Paŭlukiewič. Ale toj prynamsia nie chwajuc, a „BA“ z T.B.A. „wiedajucy usiu škodnaść swajho „Rodnaha Kraju“, starajucca schawać swajo ŭ im ŭčasćcie. Aniwodnaja staciejka ŭ „Rodnym Kraju“ nie padpisana praŭdziwym proźwiščam, redaktaram „Rod. Kr.“ padpisajucca, nima wiedama za čyje hrachi pakarany, M. Siniakowski, b. „redaktor“ „Bieł. Zwonu.“

Ahładčyk.

*) Cytryna heta frukt, jaki waście na cytrynowych dreŭcach u Itali i inšych paŭdžionnych krajach. Cytryna wielčynioj z naš jablyk, a ŭżywajuc jaje hałoŭna da harbaty dzieła jaje soku. Wyciśnenuju cytrynu, jak nie-potrebnuju wykidajuc won.



Z Polšcy.

Ratyfikacyja sawiecka-polskaha dahaworu ab nienapadańni. Toj dahawor, jaki Polšć zaključyła z bałšawikami ab nienapadańni, prad Kaladami ratyfikowany. Wymiena dokumentaŭ adbyłasia ũ kancy śnieźnia 1932 h. ũ Wařawie. Pry hetaj nahodzie polski ministr Bek i sawiecki pasol u Polšcy Owstiejenko-Antonaŭ u pramowach zajawili, što heny dahawor maje wialikaje značeńnie, jak dla Polšcy, tak i dla S.S.R.R.

Polšć pratestuje protiŭ wystupieńniaŭ Niamieččyny. Niemcy nijak nia mohuć zhadzicca z tym, što Uščodniaja Prusija addzielena ad Niamieččyny polskim karydorom. Dziela hetaha jany ũ siabie doma i zahranicaj ahitujuć, kab zlučyć swaju dziaźżawu. Dnia 28 XII.1932 h. praz radio ũ Kenigsberdze prahrymieła pramowa, što treba pryłučyć Ušč. Prusiju da Niamieččyny razam z hetym karydorom. Suproć hetej pramowy ũrad polski wystupiŭ z pratestam.

Prad wybarami nowaha prezidenta. U siol. hodzie ũ čerwieńni kančajecca termin uradowańnia ciapierašniaha prezidenta Polšcy. Hazety padajuć, što ciapierašni prezident nia choć, bojš zajmaccia palitykaj. Dziela hetaha ũžo haworać ab kandydatach na prezidenta. Špiarša hawaryli, što budzie stawić kandydaturu na prezidenta maršaak senatu Račkiewič, a ciapiier haworać ab kandydaty premjera Prystora. Marš. Piłsudski byccam kandydawać nia budzie, bo jamu nie padabajecca ciapierašniaja kanstytucyja, jakuju nia lohka ciapiier źmianić. Ale heta tolki hutarki. Praŭdu pakažuć wybary.

Chłopaty Polšcy z anhiłiskim radio Nia tolki niamieckaje, ale i anhiłskaje radio wystupaje suproć Polšcy. Hetak u Nowahodniuju noć speaker (spiker — toj što haworyć praz radio) anhiłskaha radia, haworaćy mimachodom ab Polšcy, miż inšym užyŭ słoŭ pahražajućych cełaści polskich zachodnich hranic i ũspomniŭ, što Polšć heta kraj, hdzie „adna tracina budźet-ŭ dzie na wajennaŭ zbrajeńnie“.

Suproć hetaha Polšća złażyła swoj pratest.

„Zaciskańnie żywata ũ dziahu“.

Ekanamičnoje žyćcio našaha kraju, jak my ũžo pisali, amal całkom zalezaje ciapiier ad haspadarčaj palityki Polšcy. A ab „zaciskańni żywata ũ dziahu“ sialanstwu skazaŭ sam staršynia ciapierašniaha polskaha ũradu, Prystor, u senackaj pramowie ab haspadarčaj prahramie Polšcy, hdzie prosta zajawiŭ, što „treba zwuzić žyćcio sialanstwa“.

Jak henaja žyćciowaja „šyrynia“ bielarukskaha sialanstwa ciapiier wyhladaje, dakładna ilustrujuć drukawanyja ũ našaj hazecie karespandencyi z siala. Ab tym-ža, jak henaje žyćcio sialanstwa jašče boljš zwuzić, — sapraŭdy i najboljšy „mudrec“ chiba ũžo nia prydukuje. Nia mohuć „papuścić pasa“ sialońnia i sialanie polskija, choć im heta „zwuzieńnie“ bylo-b wielmi na miejscy, kab nakarmić nieščaśliwych ludziej biezrobotnych, jakich na dzień 24 śnieźnia 1932 h. — na Kućciu — bylo ũ Polšcy aź 208.360 asob. Aprača hetaha liku treba čakać hetaj zimoj jašče 50 tysiać biezrobotnych, jakich Francyja wysialaje ũ Polšču, jak hramadzian polskaj dziaźżawy, z braku tam pracy. A los biezrobotnych trahićny.

Hazety padajuć woś takaje zdareńnie: Kala Piatrkowa, u siale Bujny Šlachockija (ũ Polšcy), nadwiŭačy zhareŭ stoh z sałomy. U popiele zhareŭšaj sałomy znašli aź 7 ludzkich trupou. Pačalošcia śledztwa i wyjaśniłasia, što zhareli ludzi biazdomnyja, jakija, nia majućy pracy, prosta žabrawali i načawali ũ hetym stozie, zaryŭšysia ũ sałomu. Pažar stohu paŭstaŭ ad zatrušeńnia ahniu z papiarosy.

Sapraŭdy treba padciskać žywaty ũ dziahu, kab dać prypyniŭšcia i chleb hałodnym. Ale treba padciskać u dziahu tyja žywaty, jakija možna ũciskać, bo sialanskija i tak padciahnułisia da chrybta.

Mała pračytać hazetu samomu: treba jaje pračytać sabranym susiedziam razam!

Z zahranicy.

Wersalski traktat padkapany. Pašla pryznańnia Niamieččynie prawou na zbrajeńnie, niamieckija hazety pačali mnoha pisać ab Wersalskim traktacie, čwierdziaćy, što traktat heny ũžo padkapany. Tyja-ž hazety čwierdziać, što na hetym nie kaniec. Rewizija Wersalskaha traktatu prybližajecca. Niamieččyna padać ruku Francyji tady, kali miż imi nastupić dahawor zhody abapiortaj na źmienie dahaworaŭ i hranic. Musić być skasawana ũsio, što kryŭdzić Niamieččynu.

Tak staić ciapiier zahranicnaja palityka Niamieččyny.

Aruźnyja zahawory ũ Hišpanii. Pašla taho, jak Hišpanija stałasia respublikaj, niamatam supakaju. Manarchisty starajuca wiarnuć manarchiju, a bałšawiki — zawieści tam sawiety. Woś niadaŭna wykryli ũ Katalonii aruźny zahawor protiŭ uradu. Mielosia 10 h. m. wybuchnuć paŭstańnie ũ cełaj Hišpanii. Wykryli tak-ža aruźny zahawor i ũ hišpanskim Maroku. Tam hatowilišcia da paŭstańnia siarod wojska tubylcy.

Sialanskija demonstracyi ũ Austryi. Usturdy adčuwać kryzys najboljš sialanie, bo ich pradukty skroź abiazcenilišcia. Heta samaje jość i ũ małej ciapiier Austryi. Tam naładzili sialanie suproć biazcennaści ziemlarobskich praduktaŭ demonstracyju. Tady ũłady aryštawali 4 sialan. Sialanie taŭpoj kala 4 tysiać damahalisia zwalnieńnia aryštawanych. Pasol parlamantu wystupiŭ ũspakajwać sialan. Sialanie ũziali ũ „pałon“ pasa i zajawili, što wypuścić jaho tady, kali zwolnieć aryštawanych sialan.

„Awadzień“

humarystyčny žurnał.

A i paławiny studnia siol. hodu pačaŭ wychodzić ilustrowany žurnał humaru, śmiechu i žartau „AWADZIEŃ“.

Cana adnaho numeru — 20 hr. Padpisku možna prysłać adrozu na 5 numerou Adres: Wilno, Zamkowa 17-7.

J. Bvłina.

MACIEJ. (2)

Tut Maryla spanatryła,
Štości z mužam kiepska stała:
„Boža moj“ — zahałasia,
Pražu wobziemlu puściła,
Pierakinuŭšy uslon
Won na wulku wybiahaje
I susiedziaŭ przywaje,
Dyj hałosić ũ rozny ton,
Što aź słuhać strach bylo.
Žbiehłaš chutka ũsio sialo.
Adzin radzić kroŭ puścić,
Inšy radzić wadoj zmyć,
Dy uciorci padałom.
„Lepš pakurcie pamiatam“
Radzić Fiodar adnawoki,
Waźna ũziaŭšysia u boki.
„Hej, wady dawajcie ũ rot“ —
Ryży tak kryčyć Fiadot.
Lysy Bondar waźna kaža:
„Pazawiecie lepš Hanulu,
Šoli chaj jana ũ kašulu
Zamaŭlanaj lepš zawiaza“.
„Ach, moj Boža, moj mileńki“, —
Čutny Jeŭki hołas cieńki, —
Što tut sol jamu pamoža,
Pałažycie lepš na loža
„Dy pakurcie Bożym ziellem,
Što pašwienčana ũ kaściele.“
„Lepš zdymiecie akulary“, —
Waźna radzić staŭ Makary, —
„Hłańcie, z rotu walić piana“,
Zakryčala ũsim Alena, —
„Peńnie ũžo i śmierć na nosie,
Nu, dyk ũsio i skončyłasia“.
„Aksiandzakab tŭ prywieźci?“ —
Adzawašcia Symon hdziešci, —
Chaj-by lepš paspawiadaŭ.“
Dy Maciej, hladziac, — skanaŭ.
Tyc da ruk — pachaladzieli,
Bačać, — ščočki pabladnieli
I zapali strašna hrudzi.

Raschadzicca stali ludzi.
Da swajho špiašyli dzieła.
Skora chata apuściela.
Pazastalisia žanki,
Kab zawieść siaki-taki
Tut paradak haspadyni.
Młynarycha jdzie da skryni,
Hdzie kapšuk byŭ skurany —
Chto-ž nia znaŭe, što tut treba
Za dušu dać na zwany,
Kab pajšla chutčej u nieba,
Tut pa świcie nia błudziła.
ũžo hatowaja mahiła:
Bondar slaŭna raskapaŭ,
(Rana babie służyć staŭ).
Choć i plačyć młynarycha —
Šelma, ciešyć siabie cicha:
Skora muž ũ mahiłu laža,
Jon žany ciapiier nia wiaža,
Mo' Franuk, a mo' Džianisy?
Moža lepiej Bondar łysy?
Treba wybrać z hetych troch,
Miłasierny adnak Boh!
Tak ũsio baba razwažaje.
Dumki žonki chto zhadaje?

IV.

A tymčasam naš Maciej
Preć da raju woś chutčej.
Piotra sprawu jaho znaŭ
I dušu biaz sudu ũziaŭ
Až da raju ũ zapiečča:
„Dość harotny čalawieča
Dni na świcie karatać,
Budzieš piecy pilnawać.
Tut tabie adna zadača,
Moj ty biedny niebarača“, —
Kaža Piotra dy Macieju: —
„Ty tut, panie dabradzieju,
Prypilnuješ dobra piecy,
Kab muka była da rečy,
Kab chleb dobry wychadziŭ.
Ty-ž z mukoj, brat, pokul żyŭ
Dyk zaŭsiody z joj mieŭ sprawu.
Wot hladzi, kab chleb na sławu
Byŭ zaŭsiody dla światych.
Słuhać tut nia budzieš ich:

Krom mianie, dy Pana Boha,
Nad taboj niama nikoha.
Miej i heta na pryemie: —
Naciarpieŭšy na tym świcie
Tak u nieba idzieš hladka,
Byccam z maslam ũ rot aładka.
Ty mnie brat, ciapiier, młynar,
Choć ja tut światy klučar“.

A Maciej dyk rad biaz miery,
Uwachodzić waźna ũ dźwiery,
Što wiaduć da raju toha.
ũsie witajuć, jak światoha.
Tolki tut Maciej baicca,
Hdzie nia treba, kab nia ũbicca,
Nie staptać kamu nahi.
„Ach, moj Piotra darahi!
Kali Ty mianie biaz kary
Dy u raj tak prosta ũziaŭ, —
Prykaży, kab akulary
Mnie Antoni adšukaŭ.
Peńnie hdziešci ich pabili,
Jak mianie tam ũsie lačyli,
Abo moža žonka miła
ũ mahiłu palažyła,
Dy ũsio razam zakapali...
Sam nia znaju, hdzie prapali.
A biaz ich muka u raju
Ci jość dobra — nie paznaju.
Časam moža i ruka
Ci jość dobraja muka
Jak należyć rozpaznaje.
Zapach, smak pa hubie, nosie
Asudzić by mo' pryšlosia,
Koleru adnak zhadac
Ja biaz ich dyk nie biarusial!
Dyk i słužby toj abniać
Na ślapoha nie zhadzusia“.

Až za brucha Piotra ũziaŭšcia,
Tak tut ščyra zašmiajašcia.
ũziaŭ Macieja jon za plecy
I pawiou da taje piecy.
Nu i pieč, aź dziwu dašcia,
Achnuŭ tolki, nie ũdziaźžašcia,
Čuć nia kryknuŭ na ũwieš raj:
„Što za pieč tut, a-ja-jaj!
ũsia dy z niej kaha kryštaŭ,

Ani jakaha apału
Klaści ũ pieč tut nie patreba,
Šmat u joj piakłosia chleba.
Choć nia toplena — a hreła
ũsia u bleskach zichaciela.
Doŭha tak, na dwoje honi.
Da jaje na paru koni
Možna ũjechać bylo śmieła.“
„Nu, biarysia, brat, za dzieła“.
Młynaru Piotra skazaŭ
I aniołam znak padaŭ.
A jany usie tam znajuć,
Što Maciej, prasty młynar,
Tut nad imi waładar.
I muku ũsio padsiawajuć.
A muka, muka ũsieńka,
Što tut śnieh, dy što papiera,
ũsio prad joju budzie šera.
Nu i źmielena tak cieńka.
Znoŭ Maciej naš dziwu dašcia
Jon za hoławu ũziašcia,
Na baki joj pakiwaŭ,
Pašla ũ palcy muku braŭ,
Doŭha ščupaŭ, pašla niuchaŭ,
Až patylicu pačučaŭ,
Pašla pilna pryhladašcia,
Dy jznoŭ dziwu Maciej dašcia:
Chto zmałoc jaje tak moh?
Na jazyk ũziaŭ, — što piroh,
Dy kudy jamu zraŭniacca,
Stydna prost' i pakazacca.
„Nu, Maciejka moj kachany,
Što muka? niama zahany?
Dobry, bačyš, Boży dary!
Ci patrebny akulary?“
A Maciej dy buch u nohi:
„Piatručok, nia budź mnie srohi!
Raztłumačyć budź hatoŭ,
Chto muku tak tut zmałou?
I hdzie tyja jość młyny?
Hdzie stajać ciapiier jany?“
„Što ja baču, ty cikawy,
Heta, brat, druhija sprawy.
Lepš pilnujsia, bracie, piecy,
Wot i ũsio, moj čalawieča“.

(d. b.)

D a n a s p i š u ć.

ZANIAPAD MATERyjALNY I MORALNY.

(Z Nawahradzkaŭ pawietu).

Užo dziaćkawać Bohu bolš dziesiacioch hadoŭ, jak končyłaśia suświetnaja wajna jakaja ūsim swaim ciażaram na ūschodzie Eŭropy duśyła Bielaruś, a narod naś za hety čas nia zmoh ab-życca, kab zaspakoić swajo żyćcio nawat pieršymi potrebamami — jeżaj i adzieżaj. Na heta zła-żyłaśia nia mała pryčyn, ab jaŭich, dzieła wiedamych pryčyn, i napisać niemożna.

Ciapieraśniaje żyćcio na siule heta straśna-ja scena żyćciowaŭha trahiznuŭ. Čym dalej — tym horaj. Wioska ludźmi pierapoŭn enaja, żyć nia- ma na čym; haspadarački drobnyja, siemji wia- likija, a abšary dwornija, na padstawie prawa ūłasnaści, ūyroka razlahajucca ū karystaŭni ūśa- ūliwych tut abšarnikaŭ. U dwaroch pływie mana- ūtonnaje i dawoli sytaje żyćcio polskaha abšar- nictwa, a ū wioskach burlić hałodnaja nienawiść, ūyracca ūladziejstwy i razboi. Ūladziejstwa cia- pier na dziennym paradku; krađuć što papala: z ūwirnaŭ sała, z chlawoŭ — żywych awiec i ūwiniej, z toku — żyta i h. d.

Żywuć ludzi pieraważna posnaj bulbaj, bruńny tyfus chwaroba častaja ū naśych siolachy a lačycca ludzi nia majuć za što, bo nia ma ča, ho pradać i nia ma dzie zarabić. Luboŭ bliźniahe zahubiłaśia ū naśym Kraju, a żyćcio narmua- suchoje pisanaje prawa pry pomačy palicejskaha z humowaj palkaj, abo strelbaj u rukach. U hra- madzkim żyćci starajucca nadawać ton polskija abšarniki i polskija wajskowija asadniki. Ūladziać „Tydni Rolničyja“, čytajuć referaty i wynosiac pastanowy ab „zwienkšeniŭ stanu posładania i kultury polskiej“, a bielaruskaje sialanstwa, ad- wiečnyja žychary kraju, čakaje na dwornuju ziamlu, jak na nieabchodny warštat pracy ū żyć- ci. U hetym čakaŭni karmicielki — ziamielki bielaruskaje sialanstwa susim ūwiedamaje ūžo swaich na jaje prawoŭ, bo ziamla henaja wyrab- lenaja i zmoćanaja potom ich działoŭ u pryho- nie. Świedamaś henaja ūtoraz paśyrajacca i pah- ūyblajacca, nia ma tolki stojkaści i ūmiełaści pa- stajac za henaje prawa ū swajej rodnej bielarus- kaj arhanizacyi.

U hulinie relihijnej poŭny zaniapad.

Nacyjanalna sialanstwa Nawahradčyŭ bli- zu całkom ūwiedamaje. Usiudy ūžo wiedajuć sia- lanie, što jany bielarusy. A palaki tutejšyja ja- ūšće ūsio ūważajuć krepasćiaj polskaści u naśym Kraju „polski kaściol“. U kaściolach zaūsiody čutny pramowy ab „polskaj wiery“ i ab pol- skaści. Dzeła hetaha relihija ū narodzie stała- sia ūžo sprawaj druharodnaj. Henaja polskaja krepasć u katalickim kaściele ū naśym kraju amal ūžo pustaja. Narod adwykaje ū kaściol i zachodzić, maje sprawu z predstaŭnikom Kaścio- ū na miejscy tolki ū nieabchodnych potrebach: pacharonach, ūluboch i chreśbinach. Apuścila ūžo i rasiejskaja krepasć u prawasłaŭnaj car- kwie na naśych ziemiach. „Ruskij duch“ i pach Rasieji wyhnaŭ z cerkwy bielaruskaje sialanstwa. Duchawienstwa, jak katalickaje — polskaje, tak i prawasłaŭnaje-rasiejskaje na narod upływu nia- maje ūžo nijakaha. Heta wielmi spryjaje ū paśy- reŭni sektanstwa.

Ciapier u Nawahradčynie wielmi ūyroka raspaŭsiudziłaśia relihijnaja sekta baptystaŭ. Špiarša sektanty dawali nawat pa 50 dalaraŭ za- pamohi tym siemjam, jakija pierachodzili ū sek- tu, a ciapier ūžo hetaha nia treba, bo jduć u sektu sialanie celymi wioskami. Iduć prawasłaŭ- nyja. Iduć i kataliki. I ničoŭha dziŭnaha, bo ū cer- kwach i kaściołach dla našaha narodu ūsio ču- žoje. U carkwie panuje rasiejsčyna, a ū kaście- le — polsčyna. U carkwie ūwiaśčeŭnik — maskal, a ū kaściele — ksiondz palak.

Dziŭna robicca ūdumaŭšysia hlyblej u spr- awu relihijnuju Bielaruskaha narodu. Bielarusau ū ksiondzoŭ paśyłajuć na misiju ū Kitajščyni (ksiondzoŭ Abrantowič i Hermanowič wysłany ū Charbin), a Bielaruski narod dzičeje i jdzie ū baptysty. Wysyłajuć ksiondzoŭ bielarusau u Fran- cyju (ks. Čarniaŭski) i polskija parafii (ks. Re- ūeć i inš.), a ū bielaruskich parafijach panośy- ca baptyzm, bo ksiondz — palak z bielarusami nia moža dajści da ūadu.

Hledziačy na ūsio heta my bielarusy nie pawinny maŭćac i zhadžacca z stanam rečaŭ. Nam treba ab hetym hawaryć, pisać i prosta kryčać, kab ūwliet pačuŭ i dawiedaŭsia, što ū nas dziejecca. Pry hetym treba ūporna supra- ciŭlacca pośaści zła. Špak.

AB ŽYĆCI NAŠYCH WAKOLIC.

Kuršynawičy, Baranawickaha paw. Wioska naša kaliś uważałaśia za najbahaciejšuju ū wo- ūlaści. Niadaŭna prawiedziena ū nas komasacyja. Usie spadziawalisa, što paśla komasacyi żyćcio jašče paprawicca, ale wyjšla naadwarot. Sialanie pakul pierabudawalisa ū tak ciażkija dla sialan- stwa časy, dyk saŭsim abiadnieli. Ciapier bolša- ja častka žycharoŭ našaje wioski ūžo zabywajec- ca jak piščy chleb, — a jašče-ž pačetak zimy

Z pačatkam komasacyi sialanie pierastali hnaić ziamlu ū ūniuroch, a paśla komasacyi hnaić nia ma čym, bo nia ma paśy i siena. Mno- hija pazbywali ūžo nawat apośnich koniaŭ, bo nia ma čym karmić. Sioleta hraf Patocki nia daŭ sialanam nakasić siena, bo trebawaŭ adrazu pła- ty, a sialanie płacić nia mieli čym. Na siena- ūciach Patockaha trawa astalaśia zimawać nia- skośanaja, a sialanie astalisa zimawać biaz siena.

Chodziać sialanie naśych wakolic, jak žab raki. Ab botach i skuranych chadakoch jany nia dumajuć, ale i łapciej trudna zrabić. Maładoj lipy sialanie nia majuć, treba jści ū Patockaha les, a jahonyja laśniki jak złowiac, dyk adračeś- sia i łapciej. Adnojčy zlawiŭšy hetkich „prastup- nikaŭ“ dziaručyŭ lyki na „goroncym učynku“ laśniki rasprawilisa dawoli pamysłowa: zabrali ū „pałon“ i trymali pakul ich žonki nia pryniešli wykup pa 5 zł.

Poruć z hetaj usiej bladaj pačalośia i ūla- dziejstwa. Nie pamahajuć najmacniejšyja zamki, krađuć usio, što papala: zbożža, adziežu, sała i żywyja awiečki. Zamażniejšy haspadar nia peŭ- ny, što zaŭtra praz noć nia staniacca žabrakom. Čto krađzieć i skul biarucca ūladziei? — nia wie- dama, palicyja tut biazradnaja.

Joś i ū nas polskija arhanizacyi: „kułki młodzięzy ludowej“, polskaje „kułko rolnicze“ i pażarnaja straža. Apośniaja heta arhanizacyja, pakul była tolki arhanizacyjaj pażarnaj, dyk mie- ūla ū narodzie i pawahu, ale kali pany „dabra- dziei“ pačali jaje žanić z „kułkam młodzięzy“, kab apośniaja ū moładaści nie pamiorla ad sta- raści, dyk pačala zamirać i straż i zdajacca, ka- li nia woźmie ū paru razvodu, dyk pamre biez patomstwa.

Pamima ūsiaho wyšej skazanaha, narod naś prabudžajacca Narodnaja ūwiedamaś ūtoraz pa- ūyrajacca. Bolš ūwiedamyja adzinki ūyrać biel- aruskaje drukawanaje slowa — hazety i kniżki. Hetyja ūwiedamyja bielaruskija adzinki należać da arhanizacyi i tworać hurtok Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury ū Miadźwiedzicach, jaki maje dawoli dobryju biblioteku čytniŭ. Hety hurtok Instytutu tak paśyryŭ narodnuju ūwieda- maść, što ūžo čujacca potreba hetkaj arhanizacyi i ū našaj wioscy. Na sioletnija Kalady naša wioska ūziała z biblioteki u Miadźwiedzicach bolš 50 kniżak dla čytaŭnia ū swiata. Čytajuć rodnyja kniżki i hazety moładz i starejšyja. Bia- duć adnak, što nia ūsie wiedajuć hrađdanku i mo- huć čytać tolki łacinkaj, ale starajucca nawučyc- ca čytać i hrađdankej.

Słowam, nadzieja nie pohasła. U naśym narodzie joś siła i da boračby z złom, dyk z časam narod naś wierniecca z błudnaj darohi i wyjdzie na prosty ślach, jaki wiadzie da woli ūśaścia i swobody.

Ciapliwy.

— ПИСЬМО ДА М. —

Сябра ў пісьме да мяне паўтарыў маю думку, што „толькі праца культурная і гра- мадзкая дае pozyтыўную карысьць у нашым народным і соцыяльным адраджэньні“, і за- клікаеш мяне да працы і да заахвачэньня ін- шых да гэтага.

Дык слухай! Калі нашыя народныя гуш- чы ў сваей вялікай большасьці неарганіза- ныя, то гэта знача, што яны йшчэ за цёмныя, не стаяць на адпаведнай ступені культурна- га разьвіцьця, не разумеюць неабходнасьці арганізацыі, каб маглі аб'яднацца ў аргані- зацыі і самастойна ў ёй працаваць, або каб пашлі за тымі, якія хочуць памагчы ім у іх працы. Найчасьцей да таго за многа займа- юцца неразумнай „палітыкай“, што засланяе ад іх патрэбу працы pozyтыўнай у аргані- зацыі.

А толькі працуючы pozyтыўна ў адпа- ведным кірунку ў арганізацыях наш сярмяж-

ны народ падымецца на адпаведны ступень усьведамленьня грамадзкага і культурнага разьвіцьця і толькі гэтай дарогай ідуць асяг- не свой ідэал: адраджэньне, запраўды займе „свой пачэсны пасад між народамі.“

Кожны беларускі сьведомы інтэлігэнт павінен памагчы сваім братам арганізавацца, каб яны ў сваей арганізацыі — школе праца- валі над дасканаленьнем свайго „Я“. У гэтым адказная ёсьць уся беларуская інтэлігэнтная і ўся прэса, якая, бяз розьніцы палітычных напрамкаў, павінна спаўняць свой сьвяты абавязак — заклікаць народ да аб'яднаньня да працы ў арганізацыях.

У „Kur. Wilen. Nowogr.“ аднойчы было ўспомнена, што „chłop białoruski“ ўжо чуе патрэбу чытаць свае газэты. Так, але і гэта- га мала. Трэба, каб ён ішоў у арганізацыю. Заклікаць да гэтага то-ж мала. Бо чытач- сялянін прачытае адпаведную стацьцю і скажа аб аўторы: „добра напісаў“ і зьмест можа нават запамятаць. Але калі хто чаго вучыць, дык павінен даць прыклад. Кожны, бачачы цябе пры працы, зразумее наглядную карысьць і то-ж возьмецца да працы, не патра- буючы слоў. Дык зачні. Браце, ад сябе. Кож- ную думку сваю зрэалізуй насампёрш на дзе- ле. Выкарыстай кожную магчымасьць, ко- жную хвіліну, каб пашырыць кнігі паміж ся- лянамі, сарганізаваць бібліятэку, арганізацыю, зладзіць спэтакль, або іншую імпрэзу куль- турную. — На кожным кроку дбай аб пад- няцьці грамадзкай і культурнай вартасьці кожнага сярмяжнага брата. Ня можна чакаць, каб ідэалы зьдзейсьніліся самы па сабе, на- гэта за надта кароткае жыцьцё чалавека, а трэба працаваць, а чым больш працы, тым хутчэй яны будуць асягнутыя. У працы на гэтым полі жадаю табе шчасьця. Бывай!

C.

—!Jašče tolki 10 dzion!—

KARYSTAJCIE Z REDKAJ AKAZII!

Čto da 25 h. m pryšle za raz hada- wuju padpisku (4 zł) na „Bielaruskuju Krynicu“, toj dastanie darma nastup- nuju premiju.

Андэрсэн Ганс-Хрыстыян. — Казкі.	1,20
Бахушэвіч Фр. — Дудка Беларуская	0,60
Hadleŭski W. Ks. — Historyja Świataja Sta- roha Zakonu	1,00
Hrynkievič St. — Carkwa, Pomsta, Wiaźnica.	1,00
Казячы Г. — Неба і зоры	0,50
Колас Я. — Сымон Музыка. Пэма.	2,50
Лункевіч В. — Закон жыцьця сярод жы- вэлаў і расьцін.	0,90
Паўловіч С. — Пішы самадзейна.	2,50
Паўловіч С. — Мэтадычныя ўвагі да па- собніка „Пішы самадзейна.	0,25
Саўбужова Р. (Allegro) — Cudcūnaja noć.	0,50
Сцэнічныя творы: Боты, Мікітаў Лапаць, Пакой у наймы, Чорт і Баба.	1,20
Станкевіч Ад. — Вітаўт Вялікі і Беларусы.	0,50
Stankiewič A. — Doktor Franciszak Skaryna.	1,00
„ — Rodnaja mowa ū ūwiatyniach	1,50
„ — Francisz Bahušewič.	0,60
„ — Kazimier Swajak.	0,25
„ — Bielaruskaja mowa ū ūsko- ūlach Bielarusi XVI i XVII stahodździa.	0,30
W. A. — Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi.	0,50
„ — Kaziukowa žanimstwa	0,50
„ — Adam i Anielka Apawiedaŭnie.	0,50
Віппэр Р. — Падручнік Новай Гісторыі.	1,50
„ — Падручнік Навейшай Гісторыі.	2,00
З роднай нівы.	1,00
Зеленскі В. — Ботаніка.	2,00

Redakcyja i Administracyja „Bielaruskaj Krynicy“.

U dobrym punkcie zbytu, u Maładečanščynie, addajecca ū arendu na rabudowy z ūłasnikawaŭha materjału (drewa)

SAMIENIA

na hlinie prydatnaj na kachlu.

Ab warunkach łask. zwiartacca pawodle adresu: folw. Maniuszczyce, gm.-p-ta Bienica, pow. Motodeczanski.